

dr Anna Adamska-Gallant

Uniwersytet Wrocławski; sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7547-0216>).

Między wolnością słowa a wolnymi wyborami: Europejski Trybunał Praw Człowieka wobec demokracji cyfrowej

Słowa kluczowe: demokracja, rządy prawa, wolność wypowiedzi, wolne wybory, Internet

Artykuł odnosi się do wyzwań dla prawdziwie demokratycznego ustroju politycznego jako warunku koniecznego przestrzegania praw i wolności gwarantowanych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2¹. Konwencja i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka osadzają demokrację w codziennych relacjach jednostki z państwem, czyniąc z wolności słowa warunek realnego, a nie tylko proceduralnego charakteru ustroju demokratycznego. W dobie Internetu wolność wypowiedzi staje się jednocześnie filarem i słabym punktem demokracji: technologie cyfrowe poszerzają przestrzeń debaty, lecz umożliwiają także manipulację informacją, personalizację przekazów i kampanie dezinformacyjne podważające świadomy wybór obywateli. Nowsze orzecznictwo Trybunału dotyczące platform internetowych, odpowiedzialności pośredników i ingerencji w procesy wyborcze wskazuje, że państwa mają pozytywny obowiązek chronić integralność debaty publicznej i wyborów w środowisku cyfrowym, przy zachowaniu równowagi między zwalczaniem dezinformacji a zakazem cenzury. W konsekwencji demokracja w erze cyfrowej musi być rozumiana jako chroniona prawnie przestrzeń dialogu obywatelskiego, w której wolność słowa jest zabezpieczona zarówno przed arbitralną ingerencją państwa, jak i przed destrukcyjnym wpływem nieprzejrzystych algorytmów i zorganizowanej dezinformacji. Tylko wtedy, gdy cyfrowa agora sprzyja pluralizmowi, rzetelnej informacji i odpowiedzialności aktorów publicznych oraz prywatnych, możliwe jest utrzymanie rzeczywiście demokratycznego ustroju politycznego.

1. Wstęp

Kiedy tworzono Radę Europy i działające w jej ramach instytucje, w tym Europejski Trybunał Praw Człowieka, Europa wciąż jeszcze mierzyła się z postautorytarną traumą doświadczeń II wojny światowej. Ich twórcom przyświecała nadzieja, że stworzą trybunał, który pomoże w tym, aby „zapobiec odrodzeniu się totalitaryzmów”, „będzie bronić ludzi przed dyktaturą” i „wzmocni opór we wszystkich krajach przeciwko podstępny próbom podważenia naszego stylu życia”².

Preambuła do Konwencji odwołuje się do rzeczywiście demokratycznego ustroju politycznego, uznając demokrację za fundamentalny element „europejskiego porządku publicznego”. Związek między Konwencją a demokracją jest więc bardzo wyraźny, bo w preambule stwierdza się, że utrzymanie i dalszy rozwój praw człowieka i podstawowych wolności są najlepiej zapewnione z jednej strony przez rzeczywiście demokratyczny ustrój polityczny, a z drugiej – przez wspólne rozumienie praw człowieka i przestrzeganie ich. Ponadto państwa-strony Konwencji deklarują, że uznają wspólne dziedzictwo ideałów i tradycji politycznych oraz wolności i rządów prawa jako podstawowych wartości, zobowiązując się do ich przestrzegania. Konwencja wymaga również, aby wszelkie ograniczenia nakładane na prawa i wolności obywatelskie i polityczne były konieczne w społeczeństwie demokratycznym. Trybunał wielokrotnie w swoim orzecznictwie podkreślał, że Konwencja została faktycznie opracowana w celu utrzymania i promowania ideałów i wartości

1 Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej Konwencja, EKPC.

2 *Preparatory Commission of the Council of Europe, Committee of Ministers, Consultative Assembly (11 May–13 July 1949) [w:] Collected Edition of the „Travaux préparatoires” of the European Convention on Human Rights, vol 1, Council of Europe, red. M. Nijhoff, Dordrecht 1975, s. 30–192; tłumaczenie pochodzi od autorki.*

demokratycznego społeczeństwa. Innymi słowy, demokracja jest jedynym modelem politycznym przewidzianym w Konwencji i w związku z tym jedynym modelem zgodnym z nią³.

W społeczeństwie demokratycznym władza publiczna nigdy nie jest absolutna, a do jej legitymacji nie wystarcza jedynie odwołanie się do woli większości czy formalnie poprawnej procedury wyborczej. Demokracja zaczyna się tam, gdzie władza przestaje być samolegitymizująca, a kontestacja staje się uzasadniona, a nawet fundamentalna, gdyż możliwość kwestionowania decyzji większości jest warunkiem zachowania rządów prawa oraz ochrony mniejszości⁴. Akt wykonywania władzy prowadzący do ingerencji w prawa człowieka wiąże się z obowiązkiem jego uzasadnienia zarówno co do podstawy prawnej, jak i co do istnienia pilnej potrzeby społecznej oraz proporcjonalności ingerencji⁵. Konwencja rozwinęła tę zasadę i wprowadziła ją do praktyki instytucjonalnej w całym społeczeństwie europejskim, czyniąc obowiązek uzasadniania ingerencji w prawa jednostki jednym z centralnych elementów standardu konieczności w społeczeństwie demokratycznym.

To właśnie dzięki systemowi strasburskiemu każde sprawowanie władzy publicznej, które oddziałuje na jednostkę, musi być uzasadnione tak, aby mogło być ocenione przez niezależny i bezstronny sąd, a nie tylko politycznie wytłumaczone przed większością. Oznacza to, że ingerencja państwa w prawa i wolności podlega ocenie w kategoriach legalności, legitymowanego celu oraz proporcjonalności, a więc musi spełniać wymogi konieczności w społeczeństwie demokratycznym. Dzięki kontroli sądowej nad aktami sprawowania władzy wobec jednostki demokracja przestaje być sprowadzana do aktu głosowania w wyborach, dochodzi do jej osadzenia w codziennym życiu społeczeństwa – w relacjach z administracją, służbami bezpieczeństwa, sądami krajowymi, a nawet z podmiotami prywatnymi wykonującymi funkcje o charakterze publicznym. W ten sposób Konwencja i orzecznictwo strasburskie przyczyniają się do tworzenia kultury argumentacji i odpowiedzialności, a demokracja nie sprowadza się do procedury wyborczej.

2. Rzeczywiście demokratyczny ustrój polityczny?

Coraz częściej pojawia się jednak pytanie, na czym polega rzeczywiście demokratyczny ustrój polityczny. Nie jest to pytanie abstrakcyjne, ponieważ na poziomie konkretnej sprawy Trybunał musi ustalić, jak należy rozumieć klauzulę konieczności w społeczeństwie demokratycznym przy ocenie wpływu wprowadzanych ograniczeń na fundamentalne prawa i wolności. Musi rozważyć, czy należy odwoływać się do abstrakcyjnego ideału demokracji, czy też jednak powinien uwzględnić szczególny kontekst narodowy, konkretne społeczeństwo demokratyczne, w którym według skarżącego miało dojść do naruszenia. Trybunał często musi ocenić, czy ingerencja w prawo może być uznana za niezbędną

w społeczeństwie demokratycznym również w sytuacji, gdy spełnienie ogólnie przyjętych kryteriów demokracji w danym momencie w konkretnym państwie podawane jest w wątpliwość.

Jednym z bardziej obrazowych przykładów pokazujących wyzwanie, z jakim mierzy się Trybunał w kontekście rozumienia demokracji jako warunku koniecznego przestrzegania praw człowieka, są wyroki wydawane przeciwko Rosji, która przez ponad 20 lat była członkiem Rady Europy, przy czym w latach 2014–2019 po aneksji Krymu jej prawa członkowskie były zawieszane. Ostatecznie została z niej usunięta po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny przeciw Ukrainie w 2022 r. Sprawy przeciwko Rosji, które wpłynęły do Trybunału do września 2022 r., wciąż podlegają jego jurysdykcji, a wydawane w nich wyroki są niczym kroniki powolnego, acz systematycznego zanikania przestrzeni demokratycznej.

Sędzia Darian Pavli w zdaniu konkurującym w sprawie zakończony wyrokiem ETPC z 11.02.2025 r., sprawy połączone 11884/22 i 161 in., *Novaya Gazeta i in. przeciwko Rosji*⁶, odniósł się do problemu osłabiania demokracji oraz do roli Trybunału w obliczu ujawnianych zagrożeń. Zwrócił uwagę, że upadek demokracji w tym państwie dokonywał się przez lata i nie zapobiegły mu liczne orzeczenia, w których stwierdzano naruszenia praw człowieka przez władze rosyjskie. Jego zdaniem Trybunał tracił z pola widzenia ogólny stan demokracji w Rosji, skupiając się na jej poszczególnych aspektach dotyczących praw i wolności rozpoznawanych w konkretnej sprawie. Zwrócił uwagę, że Trybunał nie zawsze będzie w stanie zachować neutralność w sytuacji zagrożenia demokracji. Z kolei ignorując pełny obraz stanu demokracji, Trybunał może zaś być wykorzystywany przez autorytarne reżimy próbujące zachować pozory demokratycznej normalności do legitymizowania wprowadzanych antydemokratycznych zmian⁷.

Orzecznictwo Trybunału w sprawach rosyjskich wskazuje na jeszcze jedno bardzo niepokojące zjawisko. Przez niemal cały okres swojego członkostwa w Radzie Europy Rosja stopniowo wprowadzała kolejne ograniczenia praw i wolności⁸. Za każdym razem posługiwała się przy tym całkiem dobrze rozwiniętą argumentacją prawną, wykorzystując język odwołujący się do terminologii praw człowieka, jak też do koncepcji wypracowanych na gruncie Konwencji, takich jak proporcjonalność czy konieczność w demokratycznym społeczeństwie. Tamtejszy Sąd Konstytucyjny, przynajmniej od czasu do czasu, wydawał deklaracje czy rezolucje o potrzebie zachowywania umiaru w działaniach władzy, przy czym każdorazowo były one ignorowane przez sądy i organy administracji⁹. Wydaje się, że jedną z najczęściej stosowanych metod przez rosyjskich autokratów było wyszukiwanie w demokratycznym świecie najbardziej restrykcyjnych rozwiązań i tworzenie z nich możliwie najbardziej antydemokratycznego połączenia. Coraz bardziej przytłaczające – nie „rządy prawa” – ale „rządy przez prawo” stopniowo dusiły demokrację (a może raczej jej namiastki) w Rosji, wykorzystując do tego nadmiernie rozbudowane regulacje, zacieśniając

3 Wyroki ETPC: z 16.03.2006 r., 58278/00, *Zdanoka przeciwko Łotwie*, HUDOC, pkt 98 – dalej wyrok 58278/00, *Zdanoka*; z 30.01.1998 r., 19392/92, *United Communist Party of Turkey i in. przeciwko Turcji*, HUDOC, pkt 45.

4 Por. S. Sottiaux, S. Rummens, *Concentric Democracy: Resolving the Incoherence in the European Court of Human Rights' Case Law on Freedom of Expression and Freedom of Association*, „International Journal of Constitutional Law” 2012/1(10), s. 106–126.

5 Por. K. Trykhlil, *The principle of proportionality in the case law of the European Court of Human Rights*, „EU and Comparative Law Issues and Challenges Series (ECLIC)” 2020/4, s. 126 i n.

6 HUDOC – dalej wyrok 11884/22 i 161 in., *Novaya Gazeta*.

7 Wyrok 11884/22 i 161 in., *Novaya Gazeta*, zdanie konkurujące sędziog Dariana Pavli; D. Pavli, *Human Rights Courts as Guardians of Democracy: The Challenges of the Original Promise*, „European Convention on Human Rights Law Review” 2025/6, s. 281–290.

8 Por. np. wyroki ETPC: z 7.02.2017 r., 57818/09, *Lashmankin i in. przeciwko Rosji*, HUDOC; z 15.11.2018 r., sprawy połączone 29580/12, 36847/12, 11252/13, 12317/13, 43746/14, *Navalnyy przeciwko Rosji*, HUDOC; z 21.11.2023 r., sprawy połączone 29356/19 31119/19, *Pleshkov i in. przeciwko Rosji*, HUDOC.

9 D. Pavli, *Human...*, s. 287.

kontrolę nad każdym aspektem działania jednostki, zarówno w sferze publicznej, jak i w życiu prywatnym¹⁰.

Taki sposób działania ujawnił się w szczególnym stopniu w wyroku ETPC z 22.10.2024 r., 39446/16 i 106 in., Kobaliya i in. przeciwko Rosji¹¹, który dotyczył ustawy o tzw. agentach zagranicznych. Jej wejście w życie przyspieszyło zniszczenie sektora organizacji pozarządowych, przyczyniając się do likwidacji resztek społeczeństwa obywatelskiego w tym kraju. Trybunał orzekł, że wymóg oznaczania organizacji, mediów i osób fizycznych jako zagranicznych agentów naruszył art. 10 i 11 Konwencji, ponieważ ramy prawne i ich stosowanie były arbitralne, ich wprowadzenie nie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie, a także „przyczyniały się one do ograniczania przestrzeni demokratycznej przez tworzenie atmosfery podejrzliwości i nieufności wobec podmiotów społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych głosów, podważając w ten sposób same podstawy demokracji”¹².

3. Kluczowe prawa dla prawdziwie skutecznej demokracji – wyzwania

Orzecznictwo Trybunału, nie tylko w sprawach rosyjskich, pokazuje, że osłabianie fundamentów demokracji dokonuje się również przez tłumienie wolności wypowiedzi. Rzeczywiście demokratyczny ustrój polityczny wymaga bowiem swobodnej wymiany myśli i idei, która pozwala obywatelom na świadomy udział w debacie publicznej. Konwencja gwarantuje wolność angażowania się w działalność polityczną, jak też uczestniczenia w życiu publicznym. Dzieje się to przez wolności o charakterze politycznym, określone w art. 10 i 11 EKPC oraz art. 3 Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w Paryżu 20.03.1952 r. oraz sporządzonego w Strasburgu 16.09.1963 r.¹³, przy czym wszystkie one w istocie odnoszą się do wymiany informacji i opinii na różnym poziomie zorganizowania. Artykuł 3 Protokołu Nr 1 nakłada na państwa pozytywny obowiązek organizowania wolnych wyborów do organu ustawodawczego w celu zapewnienia społeczeństwu jako zbiorowości możliwości wyrażania swojej opinii w wyborach o charakterze politycznym, determinując tym samym możliwość wpływania na to, w jakim kierunku ma rozwijać się dany kraj.

Wydaje się, że to właśnie prawa i wolności dotyczące wolności wypowiedzi oraz wolności wyrażania opinii w wyborach do ciała ustawodawczego są szczególnie narażone na wyzwania współczesności, wśród nich te wynikające z nadmiaru informacji, które docierają do odbiorców, ich rodzaju oraz stopnia ukierunkowania. Niemal nieograniczony dostęp do informacji, wzmacniany przez funkcjonowanie mediów społecznościowych, sztucznej inteligencji czy algorytmów, powoduje, że wbrew temu, czego można było pierwotnie oczekiwać, jednostki wcale nie są lepiej poinformowane, a podejmowane przez nie decyzje i dokonywane wybory nie zawsze opierają się na faktach, wykluczając świadomy wybór.

10 Por. np. wyroki ETPC: z 21.02.2017 r., 42911/08, Orlovskaya iskra przeciwko Rosji, HUDOC; z 18.05.2021 r., 43351/12, OOO Informatsionnoye Agentstvo Tambov-Inform przeciwko Rosji, HUDOC; z 16.11.2021 r., 41055/12, Assotsiatsiya Ngo Golos i in. przeciwko Rosji, HUDOC; z 5.04.2022 r., sprawy połączone 49588/12, 65395/12, 49351/18, 50424/18, Teslenko i in. przeciwko Rosji, HUDOC.

11 HUDOC – dalej wyrok 39446/16 i 106 in., Kobaliya.

12 Wyrok 39446/16 i 106 in., Kobaliya, pkt 98; tłumaczenie pochodzi od autorki.

13 Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1 ze zm. – dalej Protokół Nr 1.

Trybunał w wielu orzeczeniach podkreślał, że wolne wybory i wolność wypowiedzi, w szczególności wolność debaty politycznej, tworzą fundamenty demokracji¹⁴. Dokonując interpretacji art. 10 Konwencji, stwierdził, że wolność wypowiedzi stanowi jedną z podstawowych zasad demokratycznego społeczeństwa, jeden z podstawowych warunków jego postępu i rozwoju każdego człowieka¹⁵. W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na słowa Lorda Steyna zawarte w wyroku Izby Lordów w sprawie Regina przeciwko Secretary of State for the Home Department Ex parte Simms¹⁶. Według niego „swobodny przepływ informacji i idei wpływa na debatę polityczną. Jest to wentyl bezpieczeństwa: ludzie są bardziej skłonni do zaakceptowania decyzji, które nawet są sprzeczne z ich interesem, jeśli z zasady mogą starać się na nie wpłynąć. Wolność słowa działa jako hamulec dla nadużywania władzy przez funkcjonariuszy publicznych. Ułatwia ujawnianie błędów w zarządzaniu i administrowaniu wymiarem sprawiedliwości w kraju”¹⁷.

W odniesieniu do praw gwarantowanych w art. 3 Protokołu Nr 1 Trybunał stwierdził, że mają one fundamentalne znaczenie dla stworzenia i utrzymania fundamentów skutecznej oraz realnej demokracji opartej na rządach prawa. Prawa te stanowią nie tylko proceduralny mechanizm wyłaniania reprezentantów, lecz także jeden z podstawowych elementów zapewniających legitymację władz publicznych i ich odpowiedzialność przed obywatelami. Wskazany artykuł nie może być interpretowany w sposób nadmiernie formalistyczny ani ograniczony wyłącznie do prawa oddania głosu w wyborach. Jego celem jest bowiem zagwarantowanie autentycznej i skutecznej możliwości uczestniczenia w życiu politycznym, co w konsekwencji wzmacnia zaufanie społeczeństwa do instytucji demokratycznych oraz stabilność systemu konstytucyjnego. W tym kontekście Trybunał wielokrotnie zaznaczył, że omawiane prawa mają pierwszorzędne znaczenie dla całego systemu Konwencji, ponieważ realizacja pozostałych praw i wolności chronionych w jej ramach zależy od istnienia rzeczywistej demokracji opartej na rządach prawa i pluralizmie politycznym¹⁸.

4. Wolność wypowiedzi a prawo do wolnych wyborów

Wzajemne oddziaływanie między prawami gwarantowanymi w art. 10 Konwencji a prawami wynikającymi z art. 3 Protokołu Nr 1 zostało podsumowane w wyroku 9267/81, Mathieu-Mohin

14 Zob. m.in. wyroki ETPC: z 22.12.2020 r., 14305/17, Selahattin Demirtaş przeciwko Turcji (Nr. 2) HUDOC, pkt 383 – dalej wyrok 14305/17, Selahattin Demirtaş; z 27.04.2010 r., 7/08, Tănase przeciwko Moldawii, HUDOC, pkt 154.

15 Wyroki ETPC: z 7.12.1976 r., 5493/72, Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, HUDOC, pkt 49; z 15.05.2023 r., 45581/15, Sanchez przeciwko Francji, HUDOC, pkt 145.

16 <https://publications.parliament.uk/pa/ld199899/ldjudgmt/jd990708/obrien01.htm> (dostęp: 9.03.2026 r.).

17 Lord Steyn, w sprawie Regina przeciwko Secretary of State for the Home Department Ex parte Simms (2000) 2 AC 115 H.L. at 126, House of Lords – Regina v. Secretary of State for the Home Department Ex parte Simms (A.P) Secretary of State for the Home Department Ex Parte O'Brien (Consolidated Appeals); tłumaczenie pochodzi od autorki.

18 Por. m.in. wyrok ETPC z 2.03.1987 r., 9267/81, Mathieu-Mohin i Clerfayt przeciwko Belgii, HUDOC, pkt 47 – dalej wyrok 9267/81, Mathieu-Mohin; wyrok 58278/00, Zdanoka, pkt 98 i 103; wyroki ETPC: z 15.03.2021 r., 42202/07, Sitaropoulos i Giakoumopoulos przeciwko Grecji, HUDOC, pkt 63; z 17.05.2016 r., 42461/13, Karácsony i in. przeciwko Węgrom, HUDOC, pkt 141; z 10.07.2020 r., 310/15, Mugemangango przeciwko Belgii, HUDOC, pkt 67; wyrok 14305/17, Selahattin Demirtaş, pkt 382.

i Clerfayt przeciwko Belgii z 1987 r., który dotyczył złożonego systemu rządów ustanowionego w tym kraju w celu uwzględnienia współistnienia trzech społeczności językowych. Trybunał podkreślił podstawową zasadę dotyczącą realizacji praw wyborczych do ciała ustawodawczego, że „wolne wybory i wolność wypowiedzi, w szczególności wolność debaty politycznej, stanowią razem fundament każdego systemu demokratycznego”¹⁹.

Trybunał zauważył również, że w pewnych okolicznościach te dwa prawa mogą wejść w konflikt. W rezultacie w okresie poprzedzającym wybory lub w ich trakcie można uznać za konieczne nałożenie na wolność wypowiedzi pewnych ograniczeń, które zazwyczaj nie byłyby akceptowalne, aby w ten sposób zapewnić swobodne wyrażanie opinii przez społeczeństwo przy wyborze władzy ustawodawczej. W zakresie równoważenia tych dwóch praw państwa-strony mają szerszy margines swobody, podobnie jak w przypadku samej organizacji swoich systemów wyborczych²⁰. Jednocześnie cechy, które byłyby nie do przyjęcia w kontekście jednego systemu, mogą być uzasadnione w kontekście innego, jeżeli wybrany system zapewnia warunki, które gwarantują swobodne wyrażanie opinii przez społeczeństwo w wyborze władzy ustawodawczej.

Powodem szerszego marginesu uznania w przypadku wprowadzanych regulacji związanych z prawem wyborczym w porównaniu z art. 10 Konwencji jest również to, że art. 3 Protokołu Nr 1 nie dotyczy wyłącznie ochrony praw jednostki, ale przede wszystkim ochrony integralności systemu wyborczego, w ramach którego prawa jednostki są wykonywane. Jak konsekwentnie wskazuje Trybunał w swoim orzecznictwie od czasu wyroków 9267/81, Mathieu-Mohin, systemy wyborcze dążą do realizacji celów, które czasami są ze sobą trudne do pogodzenia. Z jednej strony mają one bowiem na celu rzetelne i wierne odzwierciedlenie opinii społeczeństwa, z drugiej zaś służą ukierunkowaniu nurtów myślowych w taki sposób, aby sprzyjać wyłanianiu się wystarczająco jasnej i spójnej woli politycznej. Wymóg zawarty w Konwencji, aby zapewnić wolne wybory, oznacza zatem, oprócz wolności wypowiedzi, zasadę równego traktowania wszystkich obywateli w zakresie wykonywania ich prawa do głosowania²¹.

Artykuł 3 Protokołu Nr 1 nakłada na państwo, będące ostatecznym gwarantem pluralizmu, obowiązek przyjęcia pozytywnych środków w celu przeprowadzenia demokratycznych wyborów do organów ustawodawczych. W tym kontekście w wyroku z 19.06.2012 r., 29400/05, Komunistyczna Partia Rosji i in. przeciwko Rosji, Trybunał podkreślił, że państwa mają pozytywny obowiązek zapewnienia obiektywizmu w relacjach na temat wyborów przez państwowe media, tak aby zapewnić ich zgodność z duchem „wolnych wyborów”²². Konieczność realizacji pozytywnych obowiązków w tym zakresie oznacza, że ustawodawcy muszą znaleźć właściwą równowagę między tymi dwoma najważniejszymi elementami demokracji i zapewnić niezbędne ramy regulacyjne, aby umożliwić ich realizację.

5. Wolność wypowiedzi i wolne wybory w erze digitalizacji

Ostatnie lata przyniosły bezprecedensowy rozwój technologii komunikacyjnych i informacyjnych, które w zasadniczy sposób wpływają na treść, kształt i przebieg debaty publicznej. Odgrywają one coraz istotniejszą rolę w zapewnianiu dostępu do informacji oraz w umożliwianiu przepływu idei, co ma szczególne znaczenie w kontekście procesów wyborczych i funkcjonowania demokratycznych systemów politycznych. Jednocześnie wzrasta świadomość potencjału Internetu, sztucznej inteligencji oraz innych narzędzi cyfrowych jako instrumentów mogących zarówno wspierać, jak i ograniczać realizację praw podstawowych, w tym prawa do wolności wypowiedzi i dostępu do informacji, czego przejawem jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z 19.10.2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych i zmieniające dyrektywę 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych)²³. Mimo to wydaje się, że konsekwencje płynące z ich dynamicznego rozwoju nie zostały jeszcze w pełni rozpoznane, a ich odpowiednia regulacja stanowi wyzwanie z uwagi na trudność uchwycenia w ramach prawnych istoty zjawiska.

W coraz większym stopniu dostrzega się również ambiwalentny charakter postępu technologicznego, który z jednej strony sprzyja poszerzeniu przestrzeni publicznej i pluralizmu informacyjnego, z drugiej zaś umożliwia manipulowanie sposobem selekcjonowania, prezentowania i dystrybuowania informacji. Zjawisko to może wpływać na poziom uczestnictwa obywateli w życiu publicznym oraz na jakość procesów demokratycznych, zarówno w okresie kampanii wyborczych, jak i poza nimi²⁴. Z potencjału tego korzystają nie tylko państwa, lecz także różnorodne podmioty pozapaństwowe, w tym globalne korporacje technologiczne oraz właściciele platform mediów społecznościowych, które zyskują coraz większy wpływ na kształt debaty publicznej i procesy formowania opinii.

Z uwagi na coraz powszechniejsze korzystanie z technologii cyfrowych w debacie publicznej również Trybunał musi zająć się pytaniami dotyczącymi ich wpływu na prawa i podstawowe wolności, w tym zarówno wolność wypowiedzi, jak i prawo do wyborów. Nie sposób nie zauważyć dokonującej się zmiany w porównaniu z wcześniejszym okresem, kiedy wybory przeprowadzane były w tradycyjny sposób, przez głosy oddawane na kartach do głosowania, a kampanie wyborcze były prowadzone osobiście przez kandydatów, w bezpośrednim kontakcie z wyborcami, co najwyżej z wykorzystaniem tradycyjnych mediów. Trybunał staje więc wobec problematyki związanej z funkcjonowaniem nowych technologii komunikacyjnych i informacyjnych. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w kontekście regulacji wypowiedzi w Internecie, odpowiedzialności za treści generowane przez użytkowników oraz wpływu cyfrowych form komunikacji na procesy wyborcze.

Już w wyroku z 10.03.2009 r., sprawy połączone 3002/03 i 23676/03, Times Newspapers Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu²⁵, Trybunał stwierdził, że w świetle dostępności

19 Wyrok 9267/81, Mathieu-Mohin, pkt 54; tłumaczenie pochodzi od autorki.

20 Wyroki ETPC: z 22.04.2013 r., 48876/08, Animal Defenders International przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, HUDOC, pkt 123 – dalej wyrok 48876/08, Animal Defenders; z 15.04.2014 r., sprawy połączone 28881/07 i 37920/07, Oran przeciwko Turcji, HUDOC, pkt 52; z 19.02.1998 r., 24839/94, Bowman przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, HUDOC, pkt 43.

21 Wyrok 9267/81, Mathieu-Mohin, pkt 54.

22 HUDOC, pkt 123.

23 Dz.Urz. UE L 277, s. 1, ze zm. – dalej rozporządzenie 2022/2065.

24 Zob. *Freedom of expression and elections in the digital age – Report of the Special Rapporteur on the promotion and protection of the right to freedom of opinion and expression*, June 2025, A/HRC/59/50: Freedom of expression and elections in the digital age – Report of the Special Rapporteur on the promotion and protection of the right to freedom of opinion and expression, OHCHR, <https://www.ohchr.org/en/documents/thematic-reports/ahrc5950-freedom-expression-and-elections-digital-age-report-special> (dostęp: 25.11.2025 r.).

25 HUDOC – dalej wyrok 3002/03 i 23676/03, Times.

i zdolności Internetu do przechowywania i przekazywania ogromnych ilości informacji odgrywa on ważną rolę we wzmocnieniu dostępu publicznego do informacji i w ułatwieniu ich rozpowszechniania²⁶.

Z kolei w 2013 r. w wyroku Wielkiej Izby ETPC 48876/08, *Animal Defenders*, Trybunał zajął się kwestią zakazu płatnych reklam politycznych, który dotyczył wyłącznie radia i telewizji. Co ciekawe, Trybunał uznał wtedy istnienie szczególnego wpływu na odbiorców ze strony tradycyjnych mediów audiowizualnych w porównaniu z Internetem, uzasadniającego różny sposób regulacji tych mediów. Zdaniem Trybunału ten natychmiastowy i silny wpływ mediów radiowo-telewizyjnych miał być wzmocniony przez niezmienną funkcję radia i telewizji jako znanych źródeł rozrywki w intymnej atmosferze domu, zaś wybory związane z korzystaniem z Internetu i mediów społecznościowych oznaczają, że informacje pojawiające się tam nie mają takiej samej synchroniczności ani takiego samego wpływu jak informacje nadawane w mediach tradycyjnych²⁷. Ostatecznie w sprawie tej nie stwierdzono naruszenia art. 10 Konwencji, choć większością zaledwie dziewięciu do ośmiu głosów. Troje sędziów w zdaniu odrębnym zwróciło uwagę na potencjał Internetu, wskazując, że informacje uzyskane za jego pośrednictwem oraz dzięki mediom społecznościowym stopniowo mają ten sam wpływ (jeśli nie większy), jak te transmitowane drogą tradycyjną²⁸.

W wyroku z 16.06.2015 r., 64569/09, *Delfi AS przeciwko Estonii*²⁹, Trybunał analizował odpowiedzialność profesjonalnego portalu informacyjnego za obraźliwe komentarze zamieszczane anonimowo przez użytkowników. Uznał, że nałożenie na portal odpowiedzialności cywilnej za szczególnie szkodliwe treści może stanowić proporcjonalne ograniczenie wolności wypowiedzi w świetle art. 10 Konwencji. Jednocześnie podkreślił specyfikę Internetu jako „bezprecedensowej platformy” dla korzystania z wolności wypowiedzi, która – obok niewątpliwych korzyści – stwarza także potencjał poważnej ingerencji w dobra osobiste jednostek³⁰.

W wyroku z 4.12.2018 r., 11257/16, *Magyar Jeti Zrt przeciwko Węgrom*³¹, Trybunał zajął się problemem tzw. odpowiedzialności za hiperłącza, stwierdzając, że samo zamieszczenie linku do potencjalnie zniesławiającej treści nie może automatycznie być zrównane z jej rozpowszechnianiem. Z kolei w wyroku z 15.06.2021 r., 35786/19, *Melike przeciwko Turcji*³², Trybunał uznał, że kliknięcie przycisku „lubię to” pod publicznymi postami na Facebooku stanowi formę wypowiedzi chronionej przez art. 10 Konwencji, a zwolnienie z pracy wyłącznie z tego powodu stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w wolność wypowiedzi skarżącej. Orzeczenie to ilustruje, jak nawet pozornie marginalne formy aktywności w mediach społecznościowych mogą nabierać znaczenia konstytucyjnego z perspektywy standardów ochrony praw człowieka.

26 Wyrok 3002/03 i 23676/03, Times, pkt 27.

27 Wyrok 48876/08, *Animal Defenders*, pkt 119.

28 Wyrok 48876/08, *Animal Defenders*, zdanie odrębne zgłosiło trzech sędziów: Tulkens, Spielmann, Laffranque.

29 HUDOC – dalej 64569/09, Delfi.

30 Wyrok 64569/09, Delfi, pkt 110; zob. E. Cameron, *Delfi AS v. Estonia: ECHR's Decision on Liability of Websites for Offensive Online Comments of its Readers*, <https://peacepalacelibrary.nl/blog/2015/delfi-v-estonia-echr-decision-liability-websites-offensive-online-comments-its-readers> (dostęp: 15.11.2025 r.).

31 HUDOC.

32 HUDOC.

Sprawa *Engels przeciwko Rosji* z 2020 r., zakończona wyrokiem z 23.06.2020 r., 61919/16³³, dotyczyła ingerencji władz w wolność wyrażania opinii przez nakaz usunięcia treści z witryny internetowej i groźbę jej całkowitej blokady. Punktem wyjścia było zamieszczenie przez właściciela strony internetowej informacji o technologii omijania filtrów i cenzury online, którą rosyjski sąd nakazał usunąć. Trybunał stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji, wskazując na brak proporcjonalności zastosowanych środków oraz nieprzewidywalność prawa, które umożliwiło władzy arbitralne działania. Ponadto uznał, że rosyjskie procedury odwoławcze nie zapewniły skutecznej ochrony prawnej, co naruszyło art. 13 EKPC. Odnosząc się do specyfiki Internetu, Trybunał przyznał, że „każda technologia informacyjna może zostać wykorzystana do działań niezgodnych z zasadami demokratycznego społeczeństwa”, dodając jednak, że: „wszystkie technologie informacyjne, od prasy drukarskiej po Internet, zostały opracowane w celu przechowywania, wyszukiwania i przetwarzania informacji i (...) są neutralne pod względem treści. Stanowią one środek przechowywania treści i uzyskiwania do nich dostępu i nie można ich utożsamiać z samą treścią, niezależnie od jej statusu prawnego”.

Wyrażna zmiana w postrzeganiu roli pośredników internetowych nastąpiła w wyroku ETPC z 8.07.2025 r., 37027/22, *Google LLC i in. przeciwko Rosji*³⁴. Trybunał zauważył, że gdy pośrednicy internetowi zarządzają treściami dostępnymi na swoich platformach lub pełnią funkcję kuratorską bądź redakcyjną, w tym poprzez wykorzystanie algorytmów, ich ważna funkcja w ułatwianiu i kształtowaniu debaty publicznej rodzi obowiązki staranności i należytej staranności, które mogą również wzrastać proporcjonalnie do zasięgu danej działalności ekspresyjnej³⁵. Orzeczenie to wskazuje, że Trybunał widzi istotny wpływ pośredników internetowych na kształtowanie debaty publicznej i odchodzi od wąskiego traktowania narzędzi internetowych wyłącznie jako instrumentu ułatwiającego dostęp do informacji, co w konsekwencji przyczyniającego się do realizacji wolności wypowiedzi.

To ostatnie ujęcie nie odpowiada współczesnym realiom, a porównanie Internetu do tradycyjnej prasy drukowanej nie uwzględnia złożoności i oddziaływania nowoczesnych technologii komunikacyjnych, w tym roli podmiotów zarządzających platformami społecznościowymi, Internet nie stanowi wyłącznie nowego kanału dystrybucji treści, lecz tworzy złożone środowisko funkcjonowania informacji, w którym dane są nie tylko przechowywane i przekazywane, lecz także selekcjonowane, profilowane oraz wykorzystywane do monetyzacji za pomocą zaawansowanych mechanizmów algorytmicznych. Przestrzeń ta pełni również coraz częściej funkcje porównywalne do tradycyjnych sfer publicznych, ponieważ przenoszone są do niej liczne usługi kluczowe z punktu widzenia interesu ogólnego. W rezultacie rośnie znaczenie podmiotów prywatnych odgrywających rolę pośredników internetowych, których aktywność wykracza poza neutralne zarządzanie przepływem informacji.

Platformy internetowe za pomocą własnych mechanizmów moderacji i dystrybucji treści wpływają na procesy komunikacji społecznej, zwłaszcza że ich personalizacja dokonywana przy wykorzystaniu algorytmów ogranicza lub wręcz wyklucza neutralność w doborze materiałów prezentowanych

33 HUDOC; tłumaczenie pochodzi od autorki.

34 HUDOC – dalej wyrok 37027/22, Google.

35 Wyrok 37027/22, Google, pkt 79.

użytkownikom. W konsekwencji prywatni pośrednicy, kierując się swoim modelem biznesowym, mają możliwość kształtowania indywidualnego środowiska informacyjnego odbiorców, determinując zakres i strukturę dostępnych im przekazów. Tego rodzaju selekcja informacji może powodować zagrożenia dla funkcjonowania demokratycznej debaty publicznej. Sprzyja ona fragmentacji sfery publicznej przez tworzenie zindywidualizowanych „baniek informacyjnych”, które ograniczają dostęp do różnorodnych opinii. Może zniekształcać odbiór rzeczywistości przez promowanie treści generujących zaangażowanie użytkownika kosztem przekazów o znaczeniu obywatelskim. W rezultacie wpływa ona na realizację prawa jednostki do świadomego i swobodnego dostępu do informacji, które stanowi fundament uczestnictwa w życiu publicznym. W tym kontekście pojawia się pytanie o zakres odpowiedzialności prawnej operatorów internetowych wykonujących funkcje istotne dla demokratycznego społeczeństwa, jak też ewentualnych ograniczeń, które mogą być na nich nakładane.

Podobne napięcia między sferą prywatną a publiczną obserwowano już wcześniej w amerykańskiej doktrynie prawa konstytucyjnego, zwłaszcza w kontekście tzw. prywatnych miast. Sztandarowym przykładem jest sprawa *Marsh przeciwko Alabamie*, wyrok z 7.01.1946 r., w której Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, że prywatny podmiot wykonujący funkcje typowe dla władz publicznych jest zobowiązany do przestrzegania praw konstytucyjnych, w tym wolności słowa gwarantowanej przez Pierwszą Poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Orzeczenie to potwierdziło możliwość horyzontalnego stosowania ochrony konstytucyjnej w sytuacjach, gdy prywatny właściciel faktycznie kontroluje przestrzeń pełniącą funkcję publiczną i stanowiącą miejsce realizacji praw jednostki³⁶.

Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że poszanowanie praw podstawowych w Internecie, a w szczególności wolności wypowiedzi i informacji, wymaga odpowiedzialnych praktyk ze strony dostawców głównych usług pośrednictwa³⁷. Z tego powodu można uznać za dopuszczalne, aby państwa nakładały na głównych dostawców pewne obowiązki w zakresie należytej staranności, które mają na celu promowanie bezpiecznego środowiska internetowego i zapobieganie przekształcaniu ich platform w kanały służące do rozpowszechniania na dużą skalę szkodliwych treści. W niektórych kontekstach, takich jak wybory, zabezpieczenia te mogą okazać się niezbędne dla ochrony samej demokracji.

6. Konsekwencje dla standardów demokratycznych

Współczesne wybory w coraz większym stopniu odbywają się w przestrzeni cyfrowej. Kampanie wyborcze są dziś prowadzone z intensywnym wykorzystaniem Internetu, mediów społecznościowych oraz spersonalizowanych przekazów kierowanych do określonych grup odbiorców, co modyfikuje tradycyjne relacje między kandydatami, mediami a wyborcami. Na przebieg kampanii wyborczej wpływ mają również pośrednicy internetowi,

również przez mechanizmy wskazane powyżej. Na zagrożenia z tym związane uwagę zwróciła Agencja Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) w raporcie z 2023 r., *Identifying Emerging Cybersecurity Threats and Challenges for 2030*. Podkreślono w nim wpływ kampanii dezinformacyjnych i manipulacji opinią publiczną, które – dzięki rozwojowi technologii generatywnych i deepfake’ów – mogą poważnie wpłynąć na integralność procesów wyborczych, prowadząc do polaryzacji społecznej, podważenia zaufania do instytucji demokratycznych i destabilizacji systemów politycznych³⁸.

Z sytuacją potencjalnego wpływu manipulacji wykorzystujących również nowe technologie komunikacyjne na przebieg i wyniki wyborów Trybunał zmierzył się w wyroku z 22.07.2025 r., 15653/22, *Bradshaw przeciwko Wielkiej Brytanii*³⁹. Dotyczyła ona zarzutu naruszenia art. 3 Protokołu Nr 1 przez zaniechanie władz brytyjskich dopełnienia pozytywnego obowiązku przeprowadzenia śledztwa w sprawie rzekomego wpływu rosyjskiej dezinformacji na proces wyborczy.

Trybunał uznał, że nie doszło do naruszenia tego przepisu, niemniej jednak wskazał wiele obowiązków pozytywnych leżących po stronie państwa, które musi ono spełnić, aby zapewnić integralność procesu wyborczego. Podkreślił, że dla zapewnienia prawdziwie skutecznego ustroju demokratycznego konieczne są gwarancje uczciwości wyborów, ponieważ demokratyczne mechanizmy rozliczalności są warunkiem wstępnym ochrony praw człowieka. Wyrok wskazuje na ścisły związek między art. 10 EKPC a art. 3 Protokołu Nr 1 w kontekście ingerencji w wybory przez dezinformację cyfrową. Dezinformacja cyfrowa może osiągnąć tak wysoki poziom „szumu”, że prawo do otrzymywania informacji wynikające z art. 10 EKPC może zostać naruszone⁴⁰. Trybunał zauważył, że skala zjawiska ingerencji w wybory i tempo kampanii dezinformacyjnych, z którymi mamy obecnie do czynienia, są „bezprecedensowe”⁴¹. Co najmniej kilka państw członkowskich Rady Europy stanęło ostatnio w obliczu niezliczonych przypadków ingerencji w wybory, które miały na celu osłabienie, polaryzację, erozję i destabilizację ich krajowych systemów politycznych i konstytucyjnych. Niniejsza sprawa dotyczyła więc samoobrony krajowych demokracji, a pośrednio także samoobrony samej Rady Europy.

Trybunał podkreślił, że fakt, iż trudno jest ocenić wpływ na wybory przez zagranicznych agentów, nie powinien powstrzymać państw przed podejmowaniem środków w celu obrony wartości demokratycznych. Trybunał wyraźnie stwierdził, że państwa nie muszą czekać z interwencją do momentu, gdy zagrożenie dla demokracji będzie wystarczająco oczywiste i bezpośrednie. Jednakże, chociaż społeczność międzynarodowa bez wątplenia zgadza się, że ingerencja w wybory poprzez wykorzystanie dezinformacji, a w niektórych przypadkach cyberataków i operacji typu *hack and leak*, stanowi poważne zagrożenie dla demokracji, obecnie nie wydaje się istnieć jasny konsensus co do konkretnych działań, jakie państwa powinny podjąć, aby chronić swoje procesy demokratyczne przed takimi zagrożeniami. Ponadto granica między przeciwdziałaniem

36 Wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych z 7.01.1946 r., *Marsh przeciwko Alabamie*, LII/Legal Information Institute; por. J. Adler, *The Public’s Burden in a Digital Age: Pressures on Intermediaries and the Privatization of Internet Censorship*, J. L. & Pol’y 2011/20, <https://brooklynworks.brooklaw.edu/jlp/vol20/iss1/8> (dostęp: 20.01.2026 r.).

37 Pkt 3 preambuły do rozporządzenia 2022/2065.

38 Raport: *Identifying Emerging Cybersecurity Threats and Challenges for 2030*, marzec 2023, <https://www.enisa.europa.eu/sites/default/files/publications/ENISA%20Foresight%20Cybersecurity%20Threats%20for%202030.pdf> (dostęp: 25.11.2025 r.).

39 HUDOC – dalej wyrok 15653/22, *Bradshaw*.

40 Wyrok 15653/22, *Bradshaw*, pkt 161.

41 Wyrok 15653/22, *Bradshaw*, pkt 134.

zagrożeniom związanym z dezinformacją a jawną cenzurą jest bardzo cienka⁴². W związku z tym wszelkie działania podejmowane przez państwa w celu przeciwdziałania ryzyku zagranicznej ingerencji w wybory przez rozpowszechnianie dezinformacji i prowadzenie kampanii wpływu musiałyby być zrównoważone prawem do wolności wypowiedzi zgodnie z art. 10 EKPC.

7. Demokracja jako przestrzeń dialogu obywatelskiego w erze cyfrowej

Rzeczywiście demokratyczny ustrój polityczny nie sprowadza się wyłącznie do mechanizmów głosowania ani do instytucjonalnego porządku, jego istotą jest dialog obywatelski, który umożliwia poszukiwanie dobra wspólnego. Od czasów starożytnej Grecji, gdzie agora symbolizowała miejsce spotkań obywateli, demokracja była rozumiana jako proces wspólnego rozważania, spierania się i podejmowania decyzji w przestrzeni publicznej. Współczesna demokracja funkcjonuje jednak w warunkach głębokiej transformacji technologicznej. Agora, przynajmniej częściowo, została przeniesiona do przestrzeni cyfrowej – mediów społecznościowych, platform komunikacyjnych, forów i algorytmicznie zarządzanych kanałów informacyjnych. Choć te narzędzia oferują bezprecedensowy dostęp do informacji i możliwość uczestnictwa, rodzą również nowe wyzwania: fragmentaryzację debaty, polaryzację opinii, manipulację przekazem oraz asymetrię wpływu wynikającą z siły algorytmów i kapitału.

Dialog w demokracji cyfrowej nie może być traktowany jako spontaniczna wymiana zdań, musi być świadomie chroniony jako fundament wspólnoty politycznej. To właśnie w tej przestrzeni kształtuje się odpowiedzialność obywatelska, wzajemne rozumienie oraz decyzje, które mają wpływ na życie społeczne. Bez otwartego, pluralistycznego i uczciwego dialogu, również w świecie cyfrowym, demokracja traci swoją substancję, stając się jedynie proceduralną fasadą.

Jak zauważył Lord Bingham w wyroku Izby Lordów z 12.03.2008 r., *Animal Defenders International* przeciwko Secretary of State for Culture, Media and Sport, „podstawową zasadą procesu demokratycznego jest to, że jeśli konkurujące ze sobą poglądy, opinie i polityki są przedmiotem publicznej debaty i poddawane są publicznej kontroli, to z czasem dobre wyprą złe, a prawda zwycięży nad fałszem. Należy założyć, że z czasem społeczeństwo dokona rozsądnego wyboru, gdy w ramach procesu demokratycznego będzie miało prawo wyboru. Jednakże wysoce pożądane jest, aby warunki debaty były w miarę możliwości wyrównane. Osiąga się to poprzez publiczną dyskusję, w której wyrażane są różne poglądy, które są podważane, odpowiadane i dyskutowane. (...) Nie jest to (...) możliwe, jeśli dobrze sytuowane grupy interesów, które nie są partiami politycznymi, mogą wykorzystywać swoją siłę finansową do nadawania większego znaczenia poglądom, które mogą być prawdziwe lub fałszywe, atrakcyjne dla postępowych umysłów lub nieatrakcyjne, korzystne lub szkodliwe. Istnieje ryzyko, że kwestie o charakterze zasadniczo politycznym mogą zostać zaakceptowane przez społeczeństwo nie dlatego, że w debacie publicznej wykazano ich słuszność, ale dlatego, że dzięki ciągłemu powtarzaniu społeczeństwo zostało uwarunkowane do ich akceptacji”⁴³.

42 Wyrok 15653/22, Bradshaw, pkt 64–66.

43 Wyrok Izby Lordów z 12.03.2008 r., *Animal Defenders International* przeciwko Secretary of State for Culture, Media and Sport, § 28, <https://publications.parliament.uk/pa/ld200708/ldjudgmt/jd080312/animal-1.htm> (dostęp: 25.11.2025 r.); tłumaczenie pochodzi od autorki.

Abstract

dr Anna Adamska-Gallant

University of Wrocław, Poland; judge of the European Court of Human Rights

(ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7547-0216>).

Freedom of Expression v. Free Elections: the European Court of Human Rights on Digital Democracy

Keywords: democracy, rule of law, freedom of expression, free elections, Internet

The article addresses the challenges for a truly democratic political system as a prerequisite for respecting the rights and freedoms guaranteed by the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms signed in Rome on 4 November 1950, as amended by Protocols Nos. 3, 5 and 8, supplemented by Protocol No. 2. The Convention and case law of the European Court of Human Rights include democracy in everyday relations between the individual and the state, making freedom of expression a prerequisite for the real, and not merely a procedural nature of a democratic system. In the age of the Internet, freedom of expression is both a pillar and a weakness of democracy: digital technologies extend the space for debate, but they also enable the manipulation of information, personalisation of messages and disinformation campaigns undermining the informed choices of citizens. The Court's recent case law on online platforms, intermediary liability and election interference suggests that states have a positive obligation to protect the integrity of public debate and elections in the digital environment, while maintaining a balance between combating disinformation and the prohibition of censorship. Consequently, democracy in the digital age must be understood as a legally protected space for civic dialogue, where freedom of expression is safeguarded both from arbitrary state interference and the destructive influence of opaque algorithms and organised disinformation. Only when the digital agora promotes pluralism, reliable information and the accountability of public and private actors is it possible to maintain a truly democratic political system.

Bibliografia/References

- Adler J., *The Public's Burden in a Digital Age: Pressures on Intermediaries and the Privatization of Internet Censorship*, J.L. & Pol'y 2011/20, <https://brooklynworks.brooklaw.edu/jlp/vol20/iss1/8> (dostęp: 25.01.2026 r.).
- Cameron E., *Delfi AS v. Estonia: ECHR's Decision on Liability of Websites for Offensive Online Comments of its Readers*, <https://peacepalacelibrary.nl/blog/2015/delfi-v-estonia-echrs-decision-liability-websites-offensive-online-comments-its-readers> (dostęp: 15.11.2025 r.).
- Preparatory Commission of the Council of Europe, *Committee of Ministers, Consultative Assembly (11 May–13 July 1949)* [w:] *Collected Edition of the „Travaux préparatoires” of the European Convention on Human Rights*, vol. 1, Council of Europe, red. M. Nijhoff, Dordrecht 1975.
- Pavli D., *Human Rights Courts as Guardians of Democracy: The Challenges of the Original Promise*, „European Convention on Human Rights Law Review” 2025/6.
- Sottiaux S., Rummens S., *Concentric Democracy: Resolving the Incoherence in the European Court of Human Rights' Case Law on Freedom of Expression and Freedom of Association*, „International Journal of Constitutional Law” 2012/1(10).
- Trykhlil K., *The principle of proportionality in the case law of the European Court of Human Rights*, „EU and Comparative Law Issues and Challenges Series (ECLIC)” 2020/4.